

## Imiesłowy mniej kłopotliwe

Język zmienia się na naszych oczach i natychmiast reaguje na nowe zjawiska w kulturze, gospodarce, polityce. Podobnie jak w sferze obyczajowej w języku obserwuje się również pewne mody. Widoczne są one głównie w polszczyźnie mówionej albo w tekstach publicystycznych zamieszczanych w gazetach, a dotyczą przede wszystkim leksyki. Twórcy słowników języka polskiego zawierających zasady, których znajomość pozwala nam tworzyć poprawne teksty, odnoszą się do nowych zjawisk leksykalnych czy gramatycznych dość sceptycznie i pozwalają najczęściej zweryfikować ich przydatność czasowi.

Kiedy jednak nazbyt konserwatywne podejście sprawia, że użytkownicy języka – nie mając jasno sprecyzowanych reguł – narażeni są na częste popełnianie błędów, konieczna jest reakcja. I choć wielkie reformy ortograficzne przeprowadzane są w Polsce bardzo rzadko (ostatnia w 1936 r.), to jednak od czasu do czasu dokonuje się pewnych korekt normy, by posługiwanie się językiem uczynić mniej kolizyjnym.

Najczęstsze zabiegi dokonywane niemal niepostrzeżenie w kolejnych wydaniach słowników ortograficznych PWN to przyswajanie słów obcych, bardzo rozpowszechnionych w naszym języku. Wertując kartki słownika, można zauważyć, że *pointa* należy już zapisywać jako *puenta*, *credo* jako *kredo*, *casus* jako *kazus*, *requiem* jako *rekwiem*, *nota bene* jako *notabene*, ponadto zaleca się pisownię: *dealer* jako *diler*, *lunch* jako *lancz*, *rancho* jako *ranczo*, *joystick* jako *dżojstik* itd., itd. Inna prawidłowość dotyczy imion obcego pochodzenia, szczególnie tych z geminatami (podwójnymi głoskami) w tematach, które – zgodnie z obowiązującą normą – należy zapisywać w wersji spolszczonej, np. *Wioleta*, *Bernadeta*, *Mirela*, *Izabela*, *Andżelika*.

Poważniejszy problem ortograficzny, jaki wyłonił się w ostatnich latach, to pisownia partykuły *nie* z imiesłowami przymiotnikowymi (z imiesłowami przysłówkowymi poprzednio i obecnie obowiązuje pisownia rozdzielna). Próbę zmiany obowiązującej reguły zapoczątkowano w 1961 roku. Był już wtedy wydrukowany nawet słownik z nową pisownią, ale ówczesny minister oświaty nieoczekiwanie wstrzymał reformę i gotowa książka nie została dopuszczona do sprzedaży.

Ponownie sprawa powróciła po trzydziestu paru latach – pod koniec XX wieku. Głównym inicjatorem i zwolennikiem reformy był prof. Edward Polański. Tym razem się udało. Powołana przy Prezydium PAN Rada Języka Polskiego 9 grudnia 1997 roku innowację zaakceptowała. Uchwała Rady w sprawie łącznej pisowni *nie* z imiesłowami przymiotnikowymi skierowana została z prośbą o aprobatę do Ministerstwa Edukacji Narodowej. W jego imieniu pismem z 24 lutego 1998 roku Mirosław Handke, ówczesny minister edukacji narodowej, wyraził poparcie dla stanowiska Rady Języka Polskiego.

Obok fragment s. LXIII *Nowego słownika ortograficznego języka polskiego PWN* pod red. Edwarda Polańskiego z 2002 roku z obecnie obowiązującą zasadą:

### [168]

45.3. Z imiesłowami przymiotnikowymi (czynnymi i biernymi), niezależnie od tego, czy użyte są w znaczeniu przymiotnikowym (zob. przykłady oznaczone literą a), czy czasownikowym (zob. przykłady oznaczone literą b), np.

- (a) *nieoceniony pracownik* (= bezcenny, zasługujący na najwyższą ocenę), ale także
- (b) *obraz nieoceniony jeszcze przez jury konkursu* (= taki, którego nie oceniono);

- (a) *nieopisane trudności* (= nie dające się opisać), ale także
- (b) *kraje nieopisane w podręczniku* (= takie, których nie opisano);

- (a) *Matka Boska Nieustającej Pomocy*, ale także
- (b) *W Tatrach padał śnieg nieustający od tygodnia*;

- (a) *Przyśnił mi się mój nieżyjący ojciec*, ale także
- (b) *Człowiek nieżyjący obecnie w Japonii nie zna grozy trzęsień ziemi*.

Gdy imiesłów użyty jest w znaczeniu czasownikowym, dopuszczalne jest jednak stosowanie pisowni rozdzielnej.

WYJĄTKI: Zawsze stosuje się pisownię rozdzielną w wyraźnych przeciwstawieniach, np. *nie leżący, ale siedzący* oraz w konstrukcjach, których ośrodkiem jest spójnik *ani* lub *ni* (np. *nie piszący ani nie czytający*), czasem powtórzony (np. *ani nie piszący, ani nie czytający*).

UWAGA: Podane zasady dotyczące pisowni zaprzeczonych imiesłówów przymiotnikowych są nowością w polskiej ortografii. Oparte są na uchwale Rady Języka Polskiego przy Prezydium PAN z dnia 9 grudnia 1997 r. Dotychczasowe przepisy kazały pisać rozdzielnie imiesłowy użyte czasownikowo, a łącznie imiesłowy użyte przymiotnikowo .

Z pisownią łączną i rozdzielną *nie* z imiesłowami przymiotnikowymi nie radzili sobie prawie wszyscy, nawet poloniści. Bezradni pozostawali często wydawcy książek i redakcje gazet. Błędne zapisy pojawiały się w większości publikacji.

W Wydawnictwie UR, gdzie powinna obowiązywać wzorcowa redakcja tekstów naukowych, starano się skrupulatnie wprowadzać dystynkcje w każdorazowym użyciu *nie* z imiesłowami i przestrzegać obowiązującej, bardzo kłopotliwej zasady. Zmiany ortograficzne w tym zakresie przyjęliśmy z ulgą i od 2000 roku prace konsekwentnie są adiustowane wg nowej normy. Budzi to niekiedy nieśmiały opór niektórych trudno rozstających się z dawnymi przyzwyczajeniami autorów. Ponieważ wcześniej obowiązująca zasada jest dopuszczona pod warunkiem właściwego rozstrzygnięcia za każdym razem sposobu zapisu, jest możliwe na życzenie autora wydanie książki zgodnie ze starą normą. Wydaje się jednak, że wydawnictwa uniwersyteckie powinny być redagowane z uwzględnieniem wszelkich nowości w zakresie normy językowej i przez to pomagać w ich utrwalaniu w świadomości czytelników. Młodzi użytkownicy języka zapoznają się z analizowaną w artykule zasadą ortograficzną w pierwszej klasie gimnazjum, w kolejnych klasach jest ona przypominana i utrwalana. Dla tych, którzy już przestali być uczniami, wyrocznią powinny być słowniki i starannie zredagowane książki.

Cieszymy się więc, że dzięki nowej, uproszczonej regule będziemy popełniać mniej błędów, a rozwiązując z powodzeniem np. podane poniżej ćwiczenie językowe, możemy poczuć się prawdziwymi mistrzami niełatwej przecież sztuki ortografii...

**Ćwiczenie.** Podane pary zdań uzupełnij przeczeniem *nie*.

Rozkojarzony inżynier powiesił w swym salonie ..... opisany jeszcze schemat silnika, biorąc go za nowoczesną grafikę.

Detektywa ogarnęło ..... opisane zdumienie, kiedy odkrył, że jego spokojny sąsiad jest fałszerzem znaczków pocztowych.

Pierwszy kontakt z teatrem pozostawił w mej pamięci ..... zatarte wspomnienia.

Na piaszczystej ścieżce widniały ..... zatarte ślady jakiejś dziwnej trójnożnej istoty.

Dysponuję kwotą ..... wystarczającą na podróż do Paryża, ale dostatecznie wysoką, by wybrać się do Pragi.

..... wystarczająca wiedza na temat aborygenów nie pozwoliła Jarkowi przejść do następnego etapu konkursu.

(przykład z *Języka polskiego 1. Nauka o języku* dla klasy pierwszej gimnazjum autorstwa D. Chwastniewskiej, D. Rożek, A. Gorzałczyńskiej-Mróż i M. Szulca)

Krystyna Strycharz, „Gazeta Uniwersytecka”, nr 1/32, styczeń 2005